



Najwyższa Mistrzyni Ching Hai

Pszy w moim Życiu

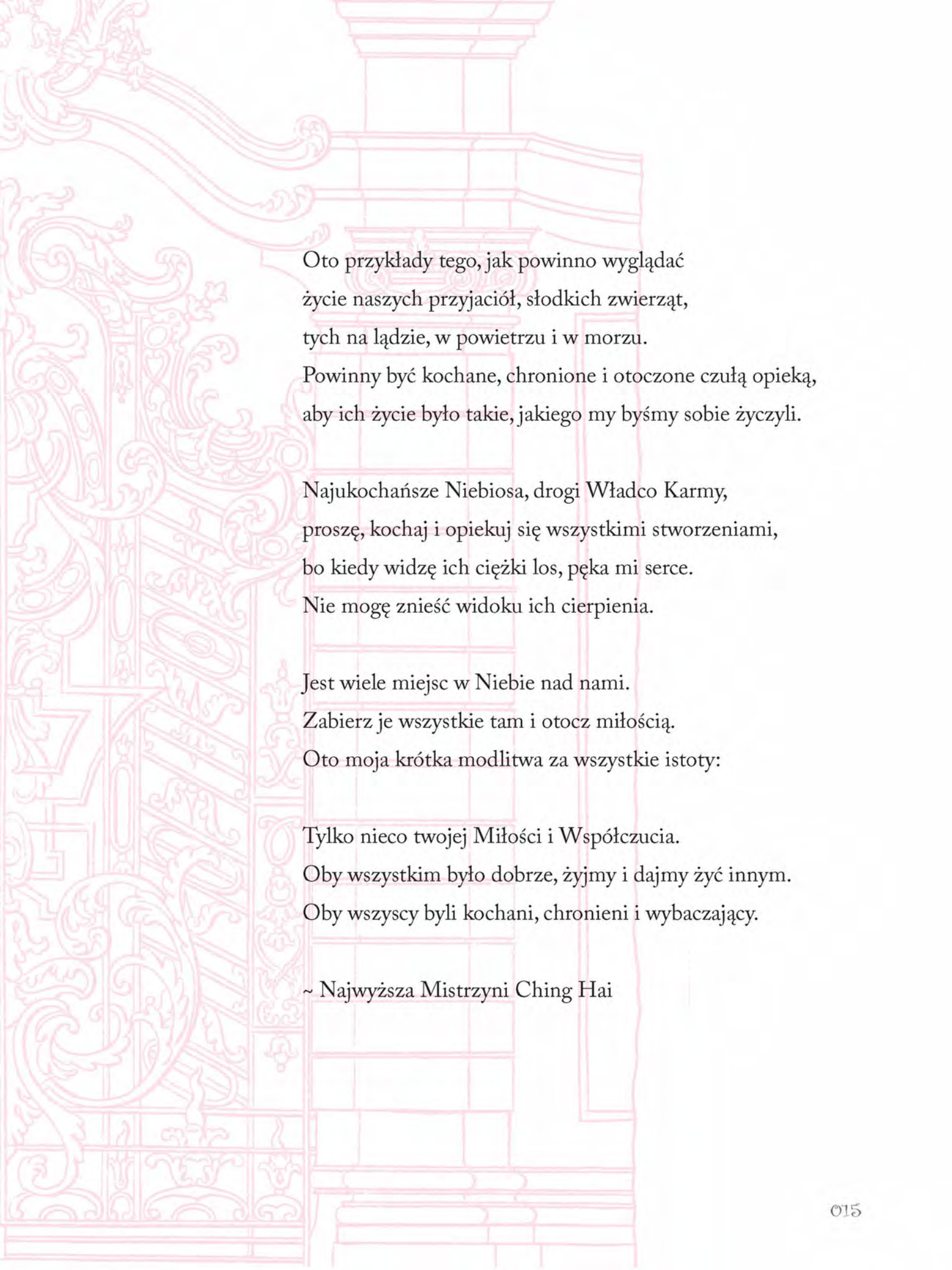
Najwyższa Mistrzyni Ching Hai



Pszy w moim Życiu

AUTORKA BESTSELLERA „PTAKI W MOIM ŻYCIU”





Oto przykłady tego, jak powinno wyglądać
życie naszych przyjaciół, słodkich zwierząt,
tych na lądzie, w powietrzu i w morzu.

Powinny być kochane, chronione i otoczone czułą opieką,
aby ich życie było takie, jakiego my byśmy sobie życzyli.

Najukochańsze Niebioso, drogi Władco Karmy,
proszę, kochaj i opiekuj się wszystkimi stworzeniami,
bo kiedy widzę ich ciężki los, pęka mi serce.
Nie mogę znieść widoku ich cierpienia.

Jest wiele miejsc w Niebie nad nami.
Zabierz je wszystkie tam i otocz miłością.
Oto moja krótka modlitwa za wszystkie istoty:

Tylko nieco twojej Miłości i Współczucia.
Oby wszystkim było dobrze, żyjmy i dajmy żyć innym.
Oby wszyscy byli kochani, chronieni i wybaczący.

~ Najwyższa Mistrzyni Ching Hai



Opowieść o Świętej, którą zaadoptowałyśmy

Napisane przez Dziesięć Psów Szczęściarzy:


Benny'ego, Lucky'ego, Happy, Hermita, Goody'ego, Boyo, Lady, Pomasa, Zolo i Hally

~ wydane przez zespół ds. książek

Nasza ukochana ludzka istota, albo po prostu nasza Mama, jest również znana na świecie jako Najwyższa Mistrzyni Ching Hai. Już jako dziecko kochała wszystkie istoty, łącznie z nami – zwierzętami, co wskazywało na to, że zgodnie z przeznaczeniem zostanie Świętą.

Gdy została oświeconym Mistrzem, poświęciła się nauczaniu Metody Quan Yin (starożytnej metody kontemplacji wewnętrznego Dźwięku i Światła) i propagowaniu wegetarianizmu. Powiedziała kiedyś, że jeśli tylko połowa ludzi na świecie zostałaby wegetarianami, na Ziemi zapanowałby pokój. Zabijanie zwierząt na pokarm, wytworzyło atmosferę przemocy, co przejawia się w aktach agresji, wojnach i klęskach. Dlatego też naszego zwierzęcego życia i życia ludzkiego nie można traktować odmiennie.

Dla tych, którzy podążają za naszą Świętą, jest Ona Mistrzem albo wielkim nauczycielem, ale dla nas - zwierząt, jest po prostu kochającą Mamą. Robi wszystko to, co robią mamy. Kąpie nas, gotuje nam, śpiewa, chodzi z nami na spacer i bawi się z nami. Chcielibyśmy podzielić się Jej miłością ze wszystkimi zwierzętami na świecie i mamy nadzieję, że nastanie taki dzień, kiedy każde zwierzę, będzie miało, tak jak my, ciepły dom i pod dostatkiem pożywienia i miłości.

 Z wielką miłością
dla ludzi i wszystkich.

BENNY

Benny, mój pierwszy „oficjalny” pies.

Maltańczyk. Opiekun, kochający, lojalny i przylepka (lubi się przytulać). Jest uczonym, oficjalnie.

Pseudonimy: Boss (Szef), Alfa, Big Brother (Wielki Brat), Scholar (Uczony.)

Ukończył szkolenie w szkole zwanej K-9 Kadet. W szkole zrobił wrażenie swoim zachowaniem i zdyscyplinowaniem. Gdy ukończył szkołę, pojechałam zabrać go do domu. Nauczyciel kazał mu leżeć. Posłuchał. Ale tak bardzo pragnął rzucić mi się w ramiona, że nie mając „pozwolenia na chodzenie”, czołgał się w moim kierunku centymetr po centymetrze, jak wyszkolony żołnierz. Aż dotarł do mnie w

pozycji „leżącej”, podczas gdy nauczyciel i inni obecni ocierali łzy wzruszenia. „Mój Boże! Tego nie uczyliśmy go!”

Benny jest pełen współczucia i bardzo troskliwy. Jeżeli ktoś jest smutny, będzie go pocieszał, aż ten ktoś poczuje się lepiej. Jeden z moich pomocników czasami udawał, że płacze, wtedy Benny zawsze przychodził i obcałowywał go. Benny bardzo lubi dzieci i zwierzęta. Jeżeli znajdzie zranionego ptaka lub inne zwierzę, pilnuje je tak długo, dopóki nie przyjdę i nie zaopiekuję się nim. Zachowuje się przy tym cicho i delikatnie, żeby nie przestraszyć zranionego stworzenia.

Szalenie kocha ‘wegetariańskie kości’. Ale gdy

dam mu jedną, żeby go uspokoić, bo wychodzę i zostawiam go, nie bierze kości, ale idzie w kąt i dąsa się. Gdy tylko może, wkrada się do mojego pokoju/czy na łóżko, rezygnując z własnego wygodnego posłania/kanapy.

Za każdym razem, gdy wracam do domu albo wpuszczę go do mojego pokoju, cieszy się, jakby był w Niebie, tarza się na łóżku, kanapie, śpiworze albo po podłodze – gdzie tylko może.

Jest inkarnacją miłości. Jest duszą z wysokiego poziomu, która pokornie gra rolę małego pieska, tylko po to, by mnie kochać.





Na początku byłem tylko ja -
Benny - pierwszy i jedyny.



Zaczekaj...na mnie!

Jestem tutaj, Mamusiu!





Kto jest tym szczęściarzem?

...Byłem taki szczęśliwy... czytałem i czytałem „Psy w moim życiu”, i pojąłem, że tak naprawdę, to dzielimy to samo życzenie: ‘Wszystkie słodkie zwierzęta, te, które wędrują po ziemi czy pływają w wodzie, powinny być chronione i kochane.’

*~Jego Eminencja Arcybiskup Diosdado Talamayan
D.D., Filipiny*

Och, gdybyśmy tylko mieli milion Najwyższych Mistrzyń, które by ratowały i kochały wszystkie psy, których jest tak dużo! W rzeczywistości możemy tylko mieć nadzieję, że świat posłucha przesłania mądrości oraz rad Najwyższej Mistrzyni.

*~Dziennikarka, zdobywczyni Nagrody Emmy
Jane Velez-Mitchell, USA*

Psy i ludzie mają ze sobą coś wspólnego, jest to Dusza, stworzona z tej samej esencji.

*~Kun Chen, były członek zespołu badawczego
na Uniwersytecie Harvard, USA*

Powinniśmy szanować nasze rodzeństwo - zwierzęta, jako prezent od Boga, nie tylko cieszyć się ich obecnością, ale chronić je i kochać.

~Helmut Nitzschke, reżyser filmowy, Berlin, Niemcy

Z przymrużeniem oka i poczuciem humoru, autorka książki „Psy w moim życiu” pomaga nam zrozumieć stosunki między psami i ludźmi, duchowe sposoby porozumiewania się i miłość.

~Tu Pai, znany weterynarz, Formoza (Tajwan)

